

Nie rozumiem, dlaczego drugi finałowy mecz PlusLigi rozegrano w poniedziałek. Pomimo niedogodnego terminu pojechaliśmy do Kedzierzyna. Tym razem byliśmy na hali tuż przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Atmosfera na trybunach była tak samo dobra jak w pierwszym meczu.



Sam mecz jeszcze lepszy. Do jego połowy wydawało mi się, że ZAKSA jest lepiej dysponowana i znowu wygra. Myślałem tak nawet, gdy przegrała pierwszą partię meczu do 23. Umocniłem się w tym przekonaniu, gdy wyrównała. Jednak dwa następne sety przegrała do 22 i 23. W tych partiach zawodnicy Resovii byli bardziej zdeterminowani. Tyczyło się to zwłaszcza Bartmana, który został MVP meczu. Obecny na meczu Anastasi mógł być z niego zadowolony. W ZAKSIE trochę słabiej zagrał Zagumny.



Barzdzonek,

gladigowacbdiozy